

Debatowano o różnych aspektach bezpieczeństwa w gminie

Napisano dnia: 2023-11-28 23:09:47



BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. wł.). Wydawać by się mogło, że im mniejsze miasto, tym i problemów jakby mniej. Wtorkowa debata dotycząca bezpieczeństwa nie tylko drogowego, zorganizowana przez Komendę Powiatową Policji w Kłodzku wspólnie z samorządem lokalnym, była tego zaprzeczeniem. Ze strony grupy mieszkańców posypały się spostrzeżenia i postulaty, których załatwienie przyczyni się do likwidacji niejednego zagrożenia.



Przede wszystkim o sytuacji na drogach, w tym w gminie bystrzyckiej, była mowa 28 bm. podczas spotkania w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Jego zorganizowanie, jak zauważyła podinsp. **Dorota Jaworska** z KPP w Kłodzku, było odpowiedzią na wcześniejsze postulaty zgłaszane przez przedstawicieli różnych środowisk. Jednak zanim mieszkańcom oddano głos, zostali zapoznani ze statystykami zdarzeń komunikacyjnych na terenie powiatu oraz ich gminy. Wynika z nich, że ilość wypadków z udziałem zmotoryzowanych w tym jeszcze nie zakończonym roku jest porównywalna do poprzedniego. W samej Bystrzycy Kłodzkiej w ciągu 10 miesięcy br. odnotowano 54 kolizje, a na obszarze wiejskim kolizji było 82, zaś wypadków, w których zostało poszkodowanych 14 osób, zdarzyło się sześć. Przyczyny tych zdarzeń są takie same, jak w przypadku innych gmin: brawura, nadmierna prędkość, lekceważenie oznakowań drogowych, ale i głupota. Nie da się ich wyeliminować, bo nie ma możliwości ustawienia patrolu policyjnego w każdej miejscowości i na większości dróg. Natomiast - co najwyżej - można im przeciwdziałać rozwiązaniami organizacyjnymi oraz edukacyjnymi.



I w te rozwiązania wpisały się wypowiedzi przedstawicieli społeczności, w tym radnych miejskich **Dariusza Piotrowskiego** oraz **Jana Krawczyka** i powiatowego **Tadeusza Zielińskiego**. Przyszli przygotowani na tę debatę, skoro bez zająknięcia zaakcentowali sprawy wymagające w miarę szybkiego rozwiązania. Taką jest wymuszenie ograniczenia prędkości pojazdów na ulicach Wojska Polskiego, m.in. w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 2, i Sienkiewicza. Proste odcinki tych ulic przez co niektórych młodych kierowców są traktowane niczym tory wyścigowe i nieważne okazuje się dla nich to, że w każdej chwili na jezdni może znaleźć się dziecko. Wykonanie podwyższonych przejść dla pieszych, do tego zainstalowanie kamer monitoringu wydaje się jakimś sposobem na ten problem, którego rozwiązanie pozostaje w gestii zarządców tych dróg. I o to będzie się do nich wnioskować.



Burmistrzynie **Renata Surma** zadeklarowała pochylenie się przez gminę nad tą częścią poruszonych spraw, które do niej się odnoszą. Ale zastrzegła się, że nie wszędzie będzie możliwość dokonania

szybkich zmian, o charakterze usprawniającym, gdyż niektóre drogi poddane w ostatnich latach inwestycjom, są obwarowane tzw. trwałością projektową. To oznacza, że przez pięć lat od zakończenia na nich robót nie da się nic zmienić pod groźbą utraty dofinansowania i gwarancji. Tak jest np. w odniesieniu do przejętej od powiatu drogi ze Spalanej do Bystrzycy Kłodzkiej, biegnącej m.in. przez centrum miasta, w tym ulicą Wojska Polskiego.



- Mimo wszystko przy Szkole Podstawowej nr 2 w przyszłym roku wybudujemy podwyższone przejście dla pieszych. Tym samym szybko jadący kierowcy, aby nie wylecieć w powietrze, będą zmuszeni ograniczyć prędkość do takiej, jaka tam obowiązuje - podkreśliła burmistrzynie. - Być może w przyszłym roku uda się nam wykonać barierek ochronne na zakręcie byłej drogi powiatowej przed Starą Bystrzycą, z myślą o bezpieczeństwie osób tam mieszkających czy przechodzących. Będziemy też sukcesywnie powiększać ilość kamer monitorujących; na teraz mamy ich 167 w całej gminie, z tego ponad 120 w samej Bystrzycy...



W trakcie debaty zawnioskowano, aby policja częściej niż dotychczas przeprowadzała kontrole prędkości na terenie miasta, np. na ulicach Miodowej, Kolejowej oraz Strażackiej - w rejonie drogowego wskaźnika prędkości. Od jakiegoś czasu jest prowadzona niepisana rywalizacja wśród nieodpowiedzialnych kierowców, którzy chcą przekonać się, czy "przebiją" na mierniku prędkość 99,9 km/h. Zdaniem jednego z dyskutantów, funkcjonariusze powinni zainteresować się łamaniem przepisów przez prowadzących ciężarówki, którymi wciskają się na nieprzystosowane do ich wagi uliczki a nawet alejki.



Stróży prawa, również strażników miejskich poproszono o wyrywkowe wizyty wieczorowo-nocne na parkingu obok marketu "Intermarche". Dlaczego? Ano dlatego, że w cieplejsze dni odbywają się tam zbiórki młodych kierowców urządzających sobie driftingi. "Palenie gumy" - jak potocznie się nazywa ten rodzaj jazdy - powoduje ogromny hałas potęgowany głośną muzyką, zaś smród i dym jeszcze długo nie dają otwierać okien mieszkańcom pobliskich domów.



Oczywiście debata była okazją do poruszenia innych kwestii odnoszących się do zbiorowego bezpieczeństwa. Taką są zbiórki młodych osób za budynkiem szkoły nr 2, z którymi trudno jest sobie poradzić. Przy tym zauważono, że większość społeczeństwa wciąż obawia się zgłaszać policji czy strażnikom potrzebę interwencji, co w jakimś stopniu rozzuchwala złoczyńców. Stąd padł wniosek, by łatwiej było można zalogować się do policyjnej mapy zagrożeń, z czym niekiedy są kłopoty.

Spotkanie w MGOK-u zaowocowało jeszcze innymi uwagami, spostrzeżeniami i podpowiedziami. Wszystkie zostały skrętnie odnotowane, m.in. ta dotycząca bardzo bliskiej odległości sklepu z alkoholem od szkoły, co nie powinno mieć miejsca. Za pół roku, czyli w maju, w Bystrzycy Kłodzkiej odbędzie się kolejna taka debata. Będzie okazją do skonfrontowania tego, co udało się zmienić dla poprawy stanu bezpieczeństwa w mieście i gminie, zapewne też przyniesie kolejne wyzwania.

